

**Prof. zw. dr hab. Jerzy Niemiec**

*Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku*

## **NIŻ DEMOGRAFICZNY – IMPLIKACJE DLA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO?**

**Komunikat na tle tematyki  
seminarium naukowego  
Edukacja – Nauczyciel – Uczeń/Dziecko  
w zmieniającej się przestrzeni społecznej  
Białystok 29 maja 2015**

Prezentowany komunikat jest próbą konfrontacji obserwowanego aktualnie wpływu niżu demograficznego na niektóre sytuacje występujące w studiach szkolnictwa wyższego w Polsce. Jest to tylko jeden wyznacznik obecnego stanu szkolnictwa wyższego, przy szeregu innych równie ważnych jak migracje, rynek pracy, europeizacja lub na przykład uwarunkowania pedagogiczne. Te ostatnie były już poruszane w publikacjach Autora<sup>1</sup>. Ze względu jednak na istotność czynnika jakim jest wyż demograficzny dla stanu studiów i polskich uczelni, seminarium naukowe poruszające problematykę przemian w poczynaniach edukacyjnych należy uznać za niezwykle ważne.

Przed 20 lat tylko około 17% Polaków miało studia wyższe, obecnie jest to ponad 40 % przy średniej w Unii Europejskiej wynoszącej 29%. Równocześnie w ciągu ostatnich dziesięciu lat systematycznie zmniejsza się liczba studiujących. Falowanie demograficzne jest w tym zakresie charakterystyczne, ponieważ na początku lat 90. studia kontynuowało w przybliżeniu około 400 tysięcy osób podczas, gdy w roku 2005 liczba ta urosła do ponad

---

<sup>1</sup> Na przykład, J. Niemiec, *Pedagogiczne uwarunkowania jakości życia* [w:] *W poszukiwaniu jakości życia*, M. Jasiński (red.), Białystok 2013, s. 15.

dwóch milionów. Od tego roku jednak liczba studentów spadała i w 2014 roku wyniosła już tylko 1,6 miliona osób. Nie można pominąć tutaj faktu, że zjawisko zmniejszania się ogólnej liczby młodzieży na studiach ma miejsce w okresie ostatnich dziesięciu lat, okresie przynależności Polski do Unii Europejskiej, otwarciu granic i znacznie zwiększonej migracji. Według szacunków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Liczba maturzystów podejmujących studia w roku 2020 będzie jeszcze mniejsza<sup>2</sup>.

Nie ma wątpliwości, że obserwowany w Polsce niż demograficzny już ma i będzie nadal miał poważny wpływ na wybór uczelni – państwowa czy prywatna – przez maturzystów nie tylko ze względu na jakość realizacji akademickich powinności, ale także ze względu na rosnące koszty płatnego wieloletniego studiowania w uczelniach prywatnych, w przeciwieństwie do bezpłatnych państwowych uczelni, przy tym często bez jasnych i stabilnych szans na zatrudnienie.

Na wszystkich jednak uczelniach niż demograficzny istotnie wpływa na zmiany programowe i organizacyjne. Potwierdzeniem są publikowane w 2014 roku przykłady<sup>3</sup>. Akademia Jana Długosza w Częstochowie zamknęła pięć kierunków tworząc w zamian filologię angielską z językiem chińskim, a Uniwersytet J. Kochanowskiego w Kielcach ma mniej o pięć tysięcy studentów – i z tego powodu nie może uruchomić sześciu kierunków – oraz zwalnia 109 pracowników obsługi sprzedając równocześnie budynek po Wydziale Humanistyki. W Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w skali roku ubyło około trzech tysięcy studentów, następuje sprzedaż budynków a pomimo tego tworzone są dwa nowe kierunki. Olsztyńska Szkoła Wyższa z pięciu tysięcy studentów ma dwa tysiące. Uniwersytet Opolski przyjął mniej studentów likwidując pięć kierunków. Politechnika Opolska przyjęła o 300 studentów mniej, wygaszane są kierunki oraz preferowane odejścia na emeryturę.

Uniwersytet Rzeszowski z powodu braku studentów nie uruchomił aż 27 kierunków. Uniwersytet Rzeszowski w 2013 roku przyjął o 1400 maturzystów mniej niż w roku 2011 i mimo, że Uczelnia przeprowadziła aż trzy nabory, to nie było chętnych na

---

<sup>2</sup> A. Pezda, Kryzys uczelni, „Gazeta Wyborcza” z 27.01.2014 r.

<sup>3</sup> A. Pezda, op. cit.

trzy kierunki. W Wyższej Szkole Biznesu w Gorzowie z tysiąca studentów zostało 200, były trzy kierunki – został jeden. W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku upadła rusycystyka, na filologię hiszpańską nie było chętnych. Kolegium Licencjackie Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Radomiu miało około tysiąc studentów, pozostało sto osób i z tej racji już w roku akademickim 2012/2013 nowego naboru nie było, bo zostało tylko 17 osób.

Przytoczone przykłady pokazują, że niż demograficzny występuje powszechnie w szkołach prywatnych i państwowych. Niedobory kandydatów na proponowane kierunki studiów, są różnorodnie interpretowane oraz zamieniane na inne „nowe” studia, mają też miejsce redukcje kadrowe (obsługa, emeryci) z powodu mniejszych zasobów opłat za studia, podejmowanie starań o sprzedaż uczelnianych nieruchomości, organizowanie studiów podwójnych o kilku kierunkach (np. języki obce), na studia dzienne są przyjmowane osoby pracujące, na zaoczne maturzyści.

Pod wpływem niżu demograficznego o swoje przetrwanie w 2014 roku walczyło 326 uczelni prywatnych a 26 małych spośród nich uległo likwidacji. Można przewidzieć, że zjawisko to będzie miało nadal miejsce w najbliższych latach w Polsce. Toczą się polemiki i próby przeciwdziałania tym negatywnym sytuacjom przez różne reorganizacje wewnętrzne i drogą poszukiwań studentów poza granicami Polski. Na przykład w Bydgoszczy utworzono „University of Economy” (Wyższą Szkołę Gospodarki), w której studiuje 350 obcokrajowców, w tym 200 z Ukrainy. Także pod hasłem „Study in Crakov” utworzono wraz z innymi uczelniami w Uniwersytecie Jagiellońskim 12 grup studenckich z językiem angielskim, hiszpańskim rosyjskim i chińskim. We Wrocławiu Uniwersytet Przyrodniczy prowadzi studia polsko-chińskie (studenci dostają jednocześnie dwa dyplomy). Ma miejsce promocja uczelnianego programu „Study in Poland”, do którego przystąpiło 40 uczelni. Zakłada się, że do 2020 roku liczba studentów z zagranicy przekroczy 100 tysięcy.

Interesującym jest pogląd, że aktualne trudności na poziomie studiów wynikają z nadmiernego rozproszenia w Polsce szkół wyższych. Z tej racji winna nastąpić ich koncentracja (np. we

Wrocławiu zamiast istniejących 11 uczelni należy utworzyć dwa duże akademickie kompleksy. Podobne debaty mają miejsce w Poznaniu. Podaje się przykład Finlandii, gdzie połączono dwa uniwersytety znajdujące się w odległości 50 kilometrów od siebie. To może poprawić ogólną kondycję uczelni i zapobiegać negatywnemu i dość powszechnemu zjawisku jakim staje się rugowanie humanistyki<sup>4</sup>.

Rozpatrywanie konsekwencji dla szkolnictwa wyższego wynikających z niżu demograficznego wypada jednocześnie sytuować w szeregu innych uwarunkowaniach, które są przyjmowane w prognozach dla Polski. Tutaj można wymienić: starzenie się polskiego społeczeństwa, intencje społeczeństwa informacyjnego oraz wiedzy, decentralizację i demokratyzację edukacji, równoległość wielu źródeł poznania, zmieniające się widnokreśli i wzory etosu wartości w zderzeniu z realiami życia, elastyczność zadań w zakresie funkcji opiekuńczych i wychowania, uczestnictwo studiujących w „łamaniu treści”, autonomię nauczycieli w korelacji z autonomią studentów.

W ostatnich latach spotyka się różne dywagacje dotyczące prognozy na 40 lat dla Polski i Europy<sup>5</sup>. Między innymi według szacunku komitetu Polityki Ekonomicznej UE, za 30 lat wobec złej demografii, która wyniesie 0,3 % wzrostu rocznie, kondycja polskiej gospodarki będzie zła a Polska będzie uważana – w skali Europy i na świecie – za najstarsze społeczeństwo. Z tej racji główne intencje władzy zostaną ukierunkowane na bieżące problemy seniorów, a mniejsze zainteresowanie zostanie skierowane na rozwój i kariery młodych ludzi. W Polsce za 40 lat ogólny stan ludności wyniesie 31 milionów, ale z tego w przybliżeniu 5 milionów młodych ludzi będzie pracować za granicą (USA, Wielka Brytania, inne kraje). Nie ulega wątpliwości, że za 30 – 40 lat Polska i świat będą wyglądały inaczej. Produkcję opanują roboty i automaty, natomiast gospodarka będzie coraz bardziej innowacyjną opartą na wiedzy i kreatywności. W Polsce trzeba już teraz budować taką gospodarkę, mimo niżu demograficznego, starzenia się społeczeństwa, migracji i wielu innych uwarunkowań.

---

<sup>4</sup> A. Pezda, op. cit.

<sup>5</sup> P. Miączyński, L. Kostrzewski, Polska 2060, Gazeta Wyborcza, nr 256/2013. A

Na tle przedstawionych refleksji, możliwe (jak się wydaje) są także rozważania *pro domo sua*. Tym bardziej, że wielu z nas od lat uczestniczy w naukowym dialogu obserwowanych przemian, tych aktualnych i sygnalizowanych w prognozach a dotyczących edukacji<sup>6</sup>. Z tej racji ważnym jest uczestnictwo w konferencji na ten temat przy założeniu kolejnych takich naukowych spotkań. W świetle przedstawionych refleksji i faktów, wydaje się nader istotną koniecznością, by dynamizować naukowy rozwój młodej kadry przez doktoraty i habilitacje. Profesorowie seniorzy odejdą. Aktualnie NWSP to uczelnia, która posiada dobre kontakty z innymi szkołami wyższymi w kraju i zagranicą. Należy je kontynuować i poszerzać, na przykład podejmując przyjmowanie studentów z innych krajów i tworząc dla nich nowe ujęcia programów studiowania. Pełniejszego zainteresowania w naszych studiach wymaga uelastycznienie części zajęć, kierując poczynania na innowacje i kreatywność, tworząc nowoczesne laboratoria oraz liczne udogodnienia dla studentów.

## Bibliografia

1. Niemiec J., *Pedagogiczne uwarunkowania jakości życia* [w:] *W poszukiwaniu jakości życia*, M. Jasiński (red.), Białystok 2013.
2. Miączyński P., Kostrzewski L., *Polska 2060*, Gazeta Wyborcza, nr 256/2013.
3. Niemiec J., *20 lat (1989 – 2009) przemian polskiej edukacji*, J. Bielecki, A. Jacewicz (red.), Białystok 2010.
4. Niemiec J., *Edukacja w refleksjach pedagoga*, A. Popławska (red.), Białystok 2012.
5. Niemiec J., *Dylematy współczesnej rodziny*, J. Izdebska, A. Popławska (red.), Białystok 2013.
6. Pezda A., *Kryzys uczelni*, „Gazeta Wyborcza” z 27.01.2014 r.

---

<sup>6</sup> J. Niemiec, *20 lat (1989-2009) przemian polskiej edukacji*, J. Bielecki, A. Jacewicz (red.), Białystok 2010, s. 37; J. Niemiec, *Edukacja w refleksjach pedagoga*, A. Popławska (red.), Białystok 2012, s. 15; J. Niemiec, *Dylematy współczesnej rodziny*, J. Izdebska, A. Popławska (red.), Białystok 2013, s. 90.